

Fałat wróci do Polski

Fałat wróci do Polski **wprost₂₄**

Dwa obrazy pędzla Juliana Fałata po czterech latach starań najprawdopodobniej powrócą wreszcie do Polski. Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku poinformował, że polska dyplomacja prowadząca rozmowy w imieniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, nawiązała współpracę z amerykańską federalną agencją dochodzeniową Immigration & Customs Enforcement (ICE).

Zaginione przed laty dzieła: "Nagonka na polowaniu w Nieświeżu" i "**Przed polowaniem w Rytwianach**" pojawiły się w 2006 roku na nowojorskiej aukcji, skąd po interwencji polskiego resortu kultury zostały wycofane. 14 grudnia 2010 roku obrazy zostały oficjalnie zajęte przez amerykańską agencję federalną ICE. Uzasadniając decyzję o wycofaniu z licytacji obrazów, amerykańskie władze wyjaśniły, że polskie dobra narodowe stanowią skradzioną własność nielegalnie przywiezioną do Stanów Zjednoczonych.



"Nagonka na polowaniu w Nieświeżu" - ma wielką "galeryjną wartość artystyczną, a przez specjalistów określany jest jako przełomowy w twórczości artysty". Jego pierwszym właścicielem był aż do 1914 roku Ludwik Norblin. W 1914 roku Norblin przekazał ten i jedenaście innych obrazów do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Tam dzieło Fałata znajdowało się do wybuchu II wojny światowej.



"Przed polowaniem w Rytwianach" - związane jest z pobytem artysty w położonym na Kieleczyźnie majątku hr. Potockich, gdzie malarz przebywał w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku. W roku 1904 obraz zakupiono do zbiorów warszawskiej „Zachęty”, której budynek w 1939 roku zajęli Niemcy. Wówczas dzieło zostało przewieziono do Muzeum Narodowego w Warszawie. Zaginęło prawdopodobnie pięć lat później.

Podczas gdy Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku stara się doprowadzić swoje wysiłki do końca, obydwie dzieła Juliana Fałata pozostają w depozycie amerykańskiej agencji ICE. Nadzieja na ich ostateczne odzyskanie jest jednak coraz większa. 14 grudnia, czyli w dniu oficjalnego przejęcia płócien przez organy federalne, zaczął płynąć 60-dniowy termin, w czasie którego strony mogą odwołać się od sądowej decyzji. Jeśli tak się nie stanie, to w połowie lutego strona polska może zacząć rozmawiać z amerykańskimi organami o sprowadzeniu obrazów do Polski.

Źródło: www.wprost.pl

Zobacz również: www.mkidn.gov.pl, www.dziennik.com, www.rp.pl, tvp.info, www.polskieradio.pl

Gmina Rytwiany - www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=929